

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa Z. R. przeciwko Z. K. (1) o zapłatę:

1. zasądził od Z. K. (1) na rzecz Z. R. kwotę 30.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie co do żądania odsetek,
3. zasądził od Z. K. (1) na rzecz Z. R. kwotę 3.290,48 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazał pobrać od Z. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwotę 1.598,82 złotych tytułem brakującej części opłaty sądowej od pozwu i części kosztów wynagrodzenia biegłego,
5. nakazał wypłacić Z. R. z kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi 0,52 złotych tytułem zwrotu nadpłaconej zaliczki na wynagrodzenie biegłego uiszczoney w dniu 04 października 2011 roku i zaksięgowanej pod poz. 2411 110750.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że w dniu 17 marca 1971 roku Z. i H. małżonkom K. przydzielono lokal mieszkalny numer (...) przy Alei (...). Dnia 20 października 1989 roku lokatorskie prawo zostało przekształcone na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Od 1988 roku ustały więzi małżeńskie małżonków K., a od 1989 roku H. K. nie pracował. Powódka od września 1990 roku do września 1992 roku przebywała w Kanadzie. H. K. miał problemy finansowe, trudności w płaceniu czynszu. Utrzymywał się z renty, która na dzień 15 marca 1993 roku wynosiła 1.747.500 st.złotych. Czynsz za lokal w tym okresie wynosił 856.900 st.złotych. Prawomocnym wyrokiem z dnia 05 października 1993 roku Sąd rozwiązał związek małżeński Z. i H. małżonków K.. Małżonkowie uczynili dobrowolne ustalenia w przedmiocie podziału majątku. W dniu 28 grudnia 1993 roku byli małżonkowie sprzedali przysługujące im spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu za cenę w kwocie 180.000.000 st.złotych i dokonali podziału sumy uzyskanej ze sprzedaży mieszkania po połowie. W dniu 07 stycznia 1994 roku H. K. kupił od J. i Z. małżonków P. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) przy ulicy (...) w Ł. za cenę w kwocie 135.000.000 st.złotych. Kwota 130.000.000 st.złotych została zapłacona w dniu podpisania aktu notarialnego, natomiast kwota 5.000.000 st.złotych miała być zapłacona do dnia 14 stycznia 1994 roku. H. K. nie dysponował pełną kwotą, jaka stanowiła cenę sprzedaży. Chciał pożyczyć od swojej rodziny brakujące środki, ale bez powodzenia. Zapłacił sprzedającym 90.000.000 złotych z własnych funduszy, resztę ceny ze środków pożyczonych od powódki, która była obecna przy podpisaniu umowy zakupu mieszkania i przekazała byłemu mężowi te pieniądze w kancelarii notarialnej. Na okoliczność udzielenia pożyczki H. K. złożył oświadczenie, które zostało notarialnie poświadczony. Pozostała do zapłaty suma 5.000.000 st.złotych została sprzedającemu zapłacona w dniu 14 stycznia 1994 roku z pieniędzy pożyczonych od powódki, która przekazała ją bezpośrednio sprzedającemu na co otrzymała pokwitowanie. Powódka i zmarły posiadali po jednym egzemplarzu oświadczenia z dnia 07 stycznia 1994 roku. Na egzemplarzu przedstawionym przez pozwanego widnieje dopisana adnotacja, że oświadczenie zostało sporządzone dla rozliczenia się w Urzędzie Skarbowym. Oświadczenie to nie jest notarialnie poświadczony. W celu potwierdzenia wszystkich ustaleń w dniu 14 stycznia 1994 roku H. K. sporządził kolejne oświadczenie, w którym potwierdził udzielenie pożyczki oraz oświadczył, że pożyczoną kwotę 47.551.700 st.złotych zobowiązuje się zwrócić powódce wraz z umownymi odsetkami od dnia 31 grudnia 1995 roku. W przypadku nie zapłacenia w terminie pożyczonej kwoty podał, że jako zabezpieczenie spłaty przekazuje swój udział w działce numer (...) w W., dla której założona jest księga wieczysta (...). Potwierdził, że w dniu 14 stycznia 1994 roku otrzymał od Z. K. (2) pokwitowanie odbioru 5.000.000 st.złotych przez Z. P., który sprzedał mieszkanie przy ulicy (...). Oświadczenie to przekazał powódce w dniu 15 stycznia 1994 roku. Oświadczenie było napisane pismem maszynowym. W odpowiedzi na list powódki, w piśmie z dnia 22 stycznia 1996 roku H. K. przyznał, że ma kłopoty i trudności z zebraniem pożyczonej kwoty. Prosił powódkę o wyrozumiałość i przedłużenie terminu zwrotu pożyczki wraz z odsetkami. W piśmie z dnia 14 stycznia 2000 roku H. K. przyznał, że

pożyczona kwota stanowi wartość 1/3 mieszkania. Oświadczył, że nie ma możliwości uzbierania pożyczonej kwoty. Ponownie zwrócił się o przesunięcie terminu zwrotu długu. W piśmie z dnia 20 stycznia 2003 roku H. K. zwrócił się do powódki o wyrażenie zgody w zamian za spłatę długu na przepisanie własności mieszkania przy ulicy (...) na wnuka - G. K.. Po zdaniu przez wnuka egzaminu na studia (...) zobowiązał się zameldować wnuka w lokalu i wyraził zgodę na wspólne zamieszkiwanie. Podkreślił, że pożyczona przez powódkę kwota pochodziła ze sprzedaży mieszkania przy al. (...). Powódka spotkała się z byłym mężem w mieszkaniu u syna Z. i wyraziła zgodę na takie rozwiązanie. H. K. zmarł 11 marca 2007 roku. Prawomocnym postanowieniem z dnia 14 listopada 2007 roku spadek po H. K. na podstawie ustawy nabył syn Z. K. (1) w całości. Z. K. (1) sprzedał mieszkanie przy ulicy (...) w 2009 roku za kwotę 92.000 złotych, z której musiał zapłacić podatek w wysokości 18.000 złotych. Wówczas powódka zażądała od syna zwrotu kwoty pożyczonej jego ojcu. Pismami z dnia 10 sierpnia 2009 roku, 16 września 2009 roku powódka wezwała Z. K. (1), jako spadkobiercę do zapłaty kwoty 30.000 złotych tytułem równowartości zwaloryzowanej pożyczki udzielonej przez powódkę H. K., w terminie 14 dni od otrzymania każdego z pism na wskazany rachunek bankowy. W kolejnym wezwaniu do zapłaty z dnia 14 października 2009 roku powódka określiła pozwanemu 7 – dniowy termin zapłaty. Powódka z kwoty pożyczki chciałaby pomóc wnukowi. Podpisy w formie czytelnych zapisów tekstowych o brzmieniach H. K. umieszczone pod rękopisem tekstu dokumentu oświadczenia z dnia 07 stycznia 1994 roku, pod maszynopisem tekstu oświadczenia z dnia 14 stycznia 1994 roku, pod maszynopisem listu z dnia 22 stycznia 1996 roku, pod maszynopisem listu z dnia 14 stycznia 2000 roku oraz pod maszynopisem listu z dnia 20 stycznia 2003 roku zostały wykonane przez H. K.. Podpis widniejący pod tekstem dokumentu zatytułowanym Testament – darowizna umieszczony w aktach II Ns 1487/07 został wykonany przez H. K..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo wniesione przez Z. R. zasługuje na uwzględnienie w świetle dyspozycji art. 720 § 1 k.c., art. 922 § 1 k.c. oraz art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy wskazuje bowiem na to, że pomiędzy powódką a H. K., którego spadkobiercą jest pozwany doszło do zawarcia umowy pożyczki na kwotę 47.551.700 złotych na zakup mieszkania, która nie została powódce zwrócona a H. K. nie wykonał zobowiązania w postaci przepisania na wnuka spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy ulicy (...). Zdaniem Sądu, z uwagi na fakt, że ze wszystkich pism sporządzonych przez H. K. wynika, że nastąpiło niewłaściwe uznanie długu, niezasadnym był zarzut pozwanego, iż roszczenie objęte pozwem uległo przedawnieniu. Każde kolejno sporządzone przez zmarłego pismo, które otrzymywała powódka powodowało bowiem przerwanie biegu terminu przedawnienia. Dlatego też, pozwany wstępując w prawa i obowiązki zmarłego odpowiada za jego zobowiązania wobec powódki. W ocenie Sądu I Instancji, w realiach niniejszej sprawy zachodziły również podstawy do dokonania waloryzacji świadczenia określone w art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. Jako miernik do zastosowania waloryzacji przyjął wartość mieszkania spadkowego zakupionego w 1/3 części z pożyczonych pieniędzy, odwołując się w tym zakresie do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z dnia 20 grudnia 1996 roku. Sąd wskazał, że między stronami bezsporne jest, iż zmarły zakupił mieszkanie za kwotę 135.000.000,00 st.złotych a kwota pożyczki udzielonej przez powódkę stanowiła 1/3 wartości mieszkania, co wynika wprost z pism zmarłego, jak też, że pozwany sprzedał przedmiotowe mieszkanie za kwotę 92.000,00 złotych. Skoro zatem kwota pożyczona przez powódkę stanowiła 35,223 % wartości lokalu, wartość zwaloryzowanej pożyczki w odniesieniu do ceny sprzedaży lokalu przez pozwanego wynosi zatem 32. 405,00 złotych. W rezultacie z uwagi na żądanie pozwu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.000,00 złotych. Odsetki ustawowe Sąd zasądził od dnia 14 sierpnia 2013 roku, wskazując, iż świadczenie w zwaloryzowanej wysokości należy się od daty prawomocności wyroku waloryzacyjnego a w pozostałej części oddalił powództwo co do żądania odsetek. O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą określoną w art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia na jakiej podstawie Sąd I Instancji uznał, że w niniejszej sprawie doszło do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, nierozpatrzenia w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia interesu stron i zasad współżycia społecznego w dokonaniu waloryzacji zasądzanego świadczenia, braku uzasadnienia zastosowania przyjętego miernika waloryzacji, przez co Sąd nie

rozpoznał istoty sprawy, gdyż nie ustalił istnienia podstawowych przesłanek dokonania waloryzacji i sposobu jej przeprowadzenia;

- art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez:

a) jego zastosowanie bez uprzedniego ustalenia czy w okresie od powstania zobowiązania nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, w sytuacji gdy zdaniem pozwanego do takiej zmiany nie doszło,

b) jego zastosowanie bez rozważenia interesu stron oraz zasad współżycia społecznego, w sytuacji gdy pozwany nie wiedział o jakimkolwiek długu, który spadkodawca miał wobec powódki oraz gdy sytuacja materialna pozwanego sprzeciwia się dokonaniu sądowej waloryzacji,

c) zastosowanie jako miernika waloryzacji zasądzonego świadczenia pieniężnego wartości mieszkania spadkowego – lokalu oznaczonego numerem (...) położonego w Ł. przy ulicy (...), w sytuacji gdy wzrost cen metra kwadratowego mieszkań w okresie 1994 do 2009 roku wynosił 520 % a sumaryczny wskaźnik inflacji za okres od 1994 roku do 2009 roku wyniósł 145%;

- art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. (w apelacji omyłkowo wskazano art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c.) przez zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania to jest od dnia 14 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, w sytuacji gdy w razie zasądzenia zwaloryzowanego świadczenia pieniężnego, odsetki należą się od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji, ewentualnie o rozłożenia zasądzonej kwoty na trzy roczne raty, zwolnienie go od kosztów sądowych oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania w sprawie, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (apelacja wraz z załącznikami – k. 554- 601).

Postanowieniem z dnia 11 października 2013 roku zwolniono pozwanego od kosztu opłaty od apelacji w całości i oddalono jego wniosek w pozostałym zakresie (postanowienie – k. 604).

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 611 -613).

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego poparł apelację i wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego a pełnomocnik powódki wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego (protokół rozprawy apelacyjnej – k. 629).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako zasadna jedynie w niewielkim zakresie skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku, a w pozostałej zasadniczej części jako niezasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy jako prawidłowe i wyczerpujące należy podzielić, a tym samym stan faktyczny, który de facto nie był w kwestionowany, Sąd Okręgowy przyjmuje za własny.

Ponadto zauważenia wymaga, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny dowodów, a także, wbrew zapatrywaniom skarżącego, wyprowadził z niej trafne wnioski jurydyczne. Swoje stanowisko zaś przekonująco i dostatecznie uzasadnił. Wobec faktu, że nie jest rolą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу przedstawionego już przez Sąd I Instancji, jak i z uwagi na treść szczegółowo powyżej opisanych zarzutów apelacji, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zastrzeżeń podniesionych przez skarżącego.

Przechodząc do analizy apelacji, w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w pełni podziela w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II UK 148/09 opubl. w LEX nr 577847, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I Instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. A to dlatego, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia z natury rzeczy nie ma wpływu na wynik sprawy, jako że uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Powyżej wskazana sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie ma zaś miejsca. Wbrew zastrzeżeniom skarżącego, Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie dostatecznie bowiem wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia przedłożone przez Sąd Rejonowy spełniają zatem należycie funkcję przypisaną przez ustawę temu dokumentowi sprawozdawczemu, umożliwiając odtworzenie rozumowania sądu orzekającego, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia. Powyższe pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. A skoro tak, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. uznać należało za chybiony. Tym bardziej, że zarzut ten należy uznać za wadliwie sformułowany. Skoro naruszenia przedmiotowego przepisu skarżący upatruje w niewyjaśnieniu podstawy istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, nierozpatrzenia w treści uzasadnienia interesu stron i zasad współżycia społecznego w dokonaniu waloryzacji zasądzonego świadczenia, nieuzasadnieniu zastosowania przyjętego miernika waloryzacji, co zdaniem skarżącego świadczyć ma o nierozpoznanie istoty sprawy, to tym samym dotyka prawa materialnego. Wedle dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c. zaś obowiązkiem sądu sporządzającego uzasadnienie wyroku jest jedynie wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, którym to wymogom uzasadnienie Sądu I Instancji, faktycznie lakoniczne w kwestiach wskazanych przez skarżącego, jednak odpowiada.

Nietrafnie także skarżący zarzuca Sądowi I Instancji nierozpoznanie istoty sprawy. Zważyć wszak trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, Lex nr 50750; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, Lex nr 519260; wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, Lex nr 178635.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Oceny, czy Sąd I Instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się zaś na podstawie analizy żądań pozwu, stanowiska strony pozwanej i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Powódka domagała się w pozwie zasądzenia od pozwanego kwoty 30.000,00 złotych stanowiącej równowartość zwaloryzowanej pożyczki, jakiej udzieliła H. K., którego pozwany jest spadkobiercą ustawowym. Takie też żądanie było przedmiotem oceny Sądu Okręgowego, po uprzednim dokonaniu ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, przy uwzględnieniu norm prawa materialnego, mającego zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. Sąd Rejonowy odniósł się również do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia jak i kwestii autentyczności podpisów widniejących na załączonych do akt dokumentach. W konsekwencji zarzut wyprowadzony w tym względzie w apelacji uznać należało za całkowicie chybiony.

Nie sposób również podzielić stanowiska skarżącego przedstawionego na gruncie zarzutu naruszenia art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. Wbrew wywodom apelacji, w rozpoznawanej sprawie wszystkie przesłanki sformułowane w art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., w tym także istotny spadek siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania zostały spełnione. Wysoka inflacja występowała na przełomie lat 80 – tych i 90 – tych oraz na początku lat 90 – tych ubiegłego wieku, co jest faktem powszechnie znanym, zaś możliwość waloryzacji sądowej dla zobowiązań pieniężnych z tego okresu została potwierdzona w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego (tak m. in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6.01.2005 r., III CZP 76/04, Prok. i Pr. 2005/11/40, podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4.08.1994 r., I PRN 49/94, OSNP

1994/7/113). W uzasadnieniu wyroku z dnia 26 sierpnia 1999 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że nawet w latach 1994 – 1997 spadek siły nabywczej pieniądza miał charakter istotny (I PKN 226/99, OSNP 2000/24/893), choć zapewne w tym przypadku odwołanie się do pozostałych przesłanek waloryzacji będzie decydujące dla ingerencji sądu w stosunki umowne. Tym samym zarzut pozwanego, iż po powstaniu zobowiązania nie nastąpił spadek siły nabywczej pieniądza ostać się nie może. Tym bardziej zważywszy, że, jak sam skarżący w innym fragmencie apelacji argumentuje, wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych obliczony dla okresu 1994-2009 wyniósł około 145%.

Nietrafnie również skarżący zarzuca nieodwołanie się do kryteriów w postaci interesu stron oraz zasad współzycia społecznego. Podnosząc zastrzeżenia w tym zakresie poprzez akcentowanie faktu, iż nie wiedział o długu, jaki spadkodawca miał wobec powódki oraz własnej sytuacji materialnej, skarżący zdaje się zapominać, że kwota pożyczona przez powódkę spadkodawcy umożliwiła zakup mieszkania przy ulicy (...) stanowiąc równowartość 1/3 jego ceny, które to mieszkanie pozwany odziedziczył oraz, że powódka wystąpiła o zwrot wskazanej kwoty dopiero wtedy, gdy mieszkanie to pozwany zdecydował się sprzedać, uzyskując z tego tytułu określone środki pieniężne. Skarżący pomija także, że potrzeba waloryzacji zaistniała przede wszystkim z uwagi na fakt, że pożyczka nie została powódce zwrócona przez okres ponad 20 lat. Ponadto, pomimo faktu dowiedzenia się o istnieniu długu w 2009 roku, do chwili obecnej pozwany nie zwrócił powódce żadnej kwoty z tytułu pożyczki. Skarżący pomija również okoliczność, że pożyczka została udzielona byłemu małżonkowi powódki, jak też, że powódka jest matką powoda i uzyskaną od niego kwotę planuje przeznaczyć na udzielenie pomocy wnukowi- synowi pozwanego. Okoliczności powyżej wskazane nie pozwalają uznać, aby zaskarżone rozstrzygnięcie zapadło z naruszeniem wymienionych powyżej kryteriów, w tym szczególności aby w ich kontekście rozstrzygnięcie Sądu było niekorzystne dla pozwanego. Tym bardziej, że nie sposób nie zauważyć, że sytuacja materialna pozwanego nie może być tak zła jak to usiłuje przedstawić. Skarżący jest właścicielem trzech nieruchomości, nadto pomimo akcentowanych trudności w dalszym ciągu prowadzi działalność gospodarczą i pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym nie tylko z dwojgiem małoletnich dzieci, lecz także z żoną, która uzyskuje wprawdzie niewielki, jednak stały dochód. Ponadto ponad wszelką wątpliwość uzyskał dochód ze sprzedaży przedmiotowego lokalu.

Nie sposób także podzielić zastrzeżeń apelacji odnośnie przyjętego przez Sąd miernika waloryzacji. Na uwadze wszak mieć trzeba, że przepis art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie konkretyzuje mierników waloryzacji. A skoro tak, należy w pełni przychylić się do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażonego w wyroku z dnia 16 stycznia 2013 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I ACa 835/12 opubl. w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...), że zastosowanie winien znaleźć miernik najbardziej odpowiedni w okolicznościach niniejszej sprawy. Rację ma bowiem Sąd Apelacyjny, że skoro ustawodawca nie zawarł w treści art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. ściśle skonkretyzowanych mierników waloryzacji, jednocześnie nakazując sądowi każdorazowo rozważenie interesów obydwu stron zgodnie z zasadami współzycia społecznego – to o stopniu waloryzacji, jej potrzebie, kryteriach waloryzacyjnych decydować winny okoliczności konkretnej sprawy i wszechstronne ich rozważenie. Miernik waloryzacji zastosowany przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie – wartość mieszkania spadkowego, wbrew zastrzeżeniom skarżącego, uznać zaś należy za optymalny w ustalonych okolicznościach. W tym stanie rzeczy zapatrywanie skarżącego jakoby bardziej właściwym miernikiem był wskaźnik dotyczący ogólnego wzrostu cen towarów i usług nie zasługuje na aprobatę. Tym bardziej, że, jak słusznie w odpowiedzi na apelację zauważa powódka, powszechnie przyjętym miernikiem waloryzacji jest z reguły wartość średniego miesięcznego wynagrodzenia, którego uwzględnienie w ramach przedmiotowej sprawy prowadziłoby do ustalenia jako kwoty pełnej waloryzacji kwoty 41.907,00 złotych, a zatem kwoty zdecydowanie wyższej niż ustalona w oparciu o miernik przyjęty przez Sąd I Instancji.

W ocenie Sądu Okręgowego, na uwzględnienie nie zasługiwał również wniosek skarżącego o rozłożenie zasądzonego świadczenia na trzy roczne raty w trybie art. 320 k.p.c. , jako, że nie mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie ze szczególnie uzasadnionym wypadkiem. Ocena w tym zakresie nie może koncentrować się wyłącznie na okolicznościach akcentowanych przez pozwanego w apelacji, lecz winna uwzględniać wszystkie okoliczności, które w konkretnej sytuacji zaistniałej w tej sprawie mogą mieć wpływ na jej podjęcie. Przy czym rozstrzygnięcie przedmiotowej kwestii koniecznie musi poprzedzać rozważenie usprawiedliwionych interesów stron. Ocena w tym zakresie z pewnością nie może ograniczać się do uwzględnienia sytuacji tylko jednej strony postępowania. Do takiego rezultatu, w opinii

Sądu Okręgowego, prowadziłyby zaś zaaprobowanie rozwiązania przedstawionego przez pozwanego. Niewątpliwie wysokość zasądzanego zwaloryzowanego świadczenia może stanowić dla pozwanego pewne obciążenie, niemniej jednak pozwany winien uwzględnić, że pożyczanie pieniędzy przez powódkę spadkodawcy umożliwiło mu nabycie mieszkania spadkowego, które pozwany odziedziczył, a o zwrot pożyczki powódka wystąpiła względem niego wtedy, gdy pozwany przedmiotowy lokal sprzedał, jak też, że zasądzone z tego tytułu świadczenie odpowiada jednej trzeciej uzyskanych z tego tytułu środków. Rozwiązanie przedstawione przez powoda całkowicie pomija również słuszny interes powódki, która, jak wskazuje sam pozwany, bezskutecznie domagała się od niego zwrotu pożyczonych pieniędzy w wysokości odpowiadającej kwocie ostatecznie zasądzonej, już od 2009 roku, zaś od jego poprzednika prawnego od 31 grudnia 1995 roku. Przyjęcie harmonogramu spłaty wskazanego przez pozwanego skutkowałoby także istotnym obniżeniem wartości ekonomicznej zasądzonej kwoty, negatywnie wpływałoby na możliwość prawidłowego jej zagospodarowania i nie uwzględniałoby procesów inflacyjnych prowadzących do spadku wartości pieniądza, co w efekcie groziłoby zniweczeniem sensu niniejszego procesu. W takim wypadku powódka uzyskalaby należną jej kwotę dopiero po upływie trzech lat. W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, wskazane rozwiązanie w oczywisty sposób bezpodstawnie uprzywilejowywałoby pozwanego kosztem powódki. Nie sposób też uznać, że kwota ostatecznie zasądzona stanowić może dla pozwanego zaskoczenie, albowiem pozwany już od 2009 roku winien liczyć się z możliwością uwzględnienia powództwa, implikującą konieczność zapłaty zasądzonej kwoty i pozyskać w tym celu odpowiednie środki.

W powyżej wskazanej zasadniczej części apelacja podlegała zatem oddaleniu.

W rezultacie stanowisko apelacji, jak już powyżej zaakcentowano, należało uznać za trafne jedynie w kwestii daty początkowej naliczania odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w zapłacie. Rację ma bowiem skarżący, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2004 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV CK 358/02 opubl. w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...), w razie opóźnienia w spełnieniu świadczenia wierzyciel może domagać się odsetek od kwoty zwaloryzowanej od momentu jej wymagalności, którą w odniesieniu do świadczenia w zwaloryzowanej wysokości jest dopiero data uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego zwaloryzowane świadczenie. Konkluzja ta prowadzić zatem musiała do zmiany zaskarżonego wyroku w ten tylko sposób, że za datę początkową naliczania odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w zapłacie przyjęto datę uprawomocnienia się wyroku, nie zaś dzień 14 sierpnia 2013 roku, którą to datę błędnie, w świetle dyspozycji art. 481 § 1 k.c., określił Sąd I Instancji.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy w pkt. 1 wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w sposób szczegółowo opisany w sentencji, a w pkt. 2 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałej zasadniczej części oddalił apelację jako bezzasadną.

Mając na względzie wynik niniejszego postępowania, w tym w szczególności fakt, że apelacja pozwanego podlegała uwzględnieniu jedynie w niewielkim zakresie oraz fakt, że powódka reprezentowana w postępowaniu apelacyjnym przez profesjonalnego pełnomocnika złożyła wniosek o zasądzenie na jej rzecz kosztów przedmiotowego postępowania, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c. Na koszty poniesione przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym złożyło się wynagrodzenie jej pełnomocnika w osobie adwokata, ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461).